

**KARMI, ŻYWI, BYT ZAPEWNIĄ.
O METAFORYZACJI ZIEMI I JEJ PŁONÓW
W SŁOWNICTWIE MIESZKAŃCÓW
POWIATU KŁOBUCKIEGO ZWIĄZANYCH
Z ROLNICTWEM – ANALIZA PORÓWNAWCZA**

1. WSTĘP

Przedstawiciele kognitywnego paradygmatu językoznawczego – George Lakoff i Mark Johnson – wskazują, iż:

Dla większości ludzi metafora jest środkiem wyobraźni poetyckiej i ozdobą retoryczną, a więc czymś niezwykłym, co w języku codziennym się nie pojawia. Co więcej, uważa się metaforę za właściwość języka jedynie, a więc rzecz związaną ze słowami, nie zaś z myślami czy działaniami. Z tego powodu większość ludzi sądzi, że może doskonale obyć się bez metafory. My zaś, przeciwnie, odkrywamy obecność metafory w życiu codziennym, nie tylko w języku, lecz także w myślach i czynach. System pojęć, którymi się zwykle posługujemy, by myśleć i działać, jest w swej istocie metaforyczny [Lakoff, Johnson 2020, 13].

W ujęciu kognitywnym metafora jest zatem immanentnym elementem ludzkiego myślenia abstrakcyjnego, ułatwiającym kognicję [Dobrzyńska 1994]. Powstaje w konsekwencji powiązania ze sobą dwóch domen pojęciowych, z których jedna funkcjonuje w charakterze domeny źródłowej, a druga w charakterze domeny docelowej. Rzutowanie metaforyczne opiera się na rozumieniu domeny docelowej w kategoriach domeny źródłowej, a więc poprzez odwoływanie się do znanego już obszaru doświadczenia [Dobrzyńska 1994]. Opiswane procesy mentalne znajdują swój wyraz w języku (w tym w szczególności na płaszczyźnie frazeologizmów oraz innych zwrotów konwencjonalnych), a także w sferze działań, ludzie mają bowiem tendencję do podejmowania aktywności wedle posiadanych schematów mentalnych i lingwistycznych. Doskonale zjawisko to opisują cytowani już powyżej badacze:

(..) ARGUMENTOWANIE TO WOJNA. Ta właśnie metafora pojawia się w naszym codziennym języku w wielkiej różnorodności wyrażań (...). Istota sprawy polega na tym, że nie ograniczamy się jedynie do mówienia o argumentowaniu w terminach wojennych. W rzeczywistości możemy wygrywać lub przegrywać spory. Spierające się z nami osoby postrzegamy jako przeciwników. Atakujemy ich pozycje i bronimy na-

szych. Zdobywamy i tracimy grunt. Planujemy i stosujemy strategię (...) W tym więc sensie metafora ARGUMENTOWANIE TO WOJNA jest metaforą, według której żyjemy naszym obszarze kulturowym; kształtuje ona nasze działanie towarzyszące sporom [Lakoff, Johnson 2020, 23].

Zmiana sposobu rozumienia metafory, ugruntowana przez przedstawicieli paradygmatu kognitywnego, dała asumpt do podejmowania na szeroką skalę badań językoznawczych ukierunkowanych na odkodowanie metafor pojęciowych [m.in. Borysławska 2019; Raszewska-Żurek 2016]. Badania te dotyczyły rozlicznych aspektów językowych mentalnych i ostatecznie potwierdziły tezę o istnieniu i znaczeniu metafory w konceptualizacji rzeczywistości. Powodem napisania niniejszej pracy było dążenie do sprawdzenia, w jaki sposób metaforyzowana jest ziemia i jej plony przez mieszkańców powiatu kłobuckiego powiązanych z rolnictwem.

2. METODOLOGIA

W badaniach wzięło udział stu mieszkańców powiatu kłobuckiego (województwo śląskie), obecnie lub uprzednio powiązanych zawodowo z rolnictwem. Badani podzieleni zostali na dwie grupy: pierwsza, składająca się z pięćdziesięciu osób, obejmowała osoby w wieku od 20 do 40 lat, a druga, również pięćdziesięcioosobowa – osoby w wieku 65 lat i więcej. Wybór osób wedle takich kategorii wiekowych nie był przypadkowy, ponieważ celem zasadniczym badań było określenie, czy pomiędzy przedstawicielami obu grup, które dzieli co najmniej jedno pokolenie (25 lat), istnieją znaczące różnice w metaforyzacji ziemi i jej plonów [Szukalski 2012].

Wykorzystaną techniką badawczą był wywiad, narzędziem badawczym zaś – kwestionariusz wywiadu składający się z czterech pytań. Wywiad umożliwia swobodne wypowiedzenie się, a także osobisty kontakt respondenta z badaczem i ewentualne bieżące rozstrzygnięcie problemów czy nieporozumień [Żelazo 2013]. Wszystkie pytania zawarte w kwestionariuszu miały charakter otwarty w celu umożliwienia respondentom swobody wypowiedzi, a w konsekwencji – odkodowania ich metaforyzacji ziemi oraz jej plonów. Pytania zawarte w kwestionariuszu były następujące:

- Kim/czym jest dla Pani/Pana ziemia uprawna, z kim/z czym się ona Pani/Panu kojarzy, w jakich kategoriach Pani/Pan o niej myśli?
- Jak Pani/Pana zdaniem nie należy postępować z ziemią i dlaczego?
- Kim/czym są dla Pani/Pana plony ziemi, z kim/z czym się one Pani/Panu kojarzą, w jakich kategoriach Pani/Pan o nich myśli?
- Kim/czym jest dla Pani/Pana praca w gospodarstwie rolnym, z kim/z czym się ona Pani/Panu kojarzy, w jakich kategoriach Pani/Pan o niej myśli?

Przed przystąpieniem do udzielenia odpowiedzi na pytania badani zostali poinformowani o naukowym wykorzystaniu uzyskanych wyników, a nadto o swojej anonimowości jako uczestników badania.

Ze względu na zastosowaną technikę badawczą wyniki badań nie zostały w niniejszej pracy zaprezentowane w formie statystycznej. Wymienione natomiast zostały odpowiedzi najczęściej udzielane w każdej grupie wiekowej, a następnie przeprowadzona została ich analiza porównawcza przy uwzględnieniu wprowadzonego kryterium podziału osób badanych ze względu na wiek.

3. WYNIKI BADAŃ DLA GRUPY W PRZEDZIALE WIEKOWYM 20–40 LAT

Na pierwsze pytanie zawarte w kwestionariuszu wywiadu badani w grupie wiekowej od 20. do 40. roku życia najczęściej udzielali następujących odpowiedzi:

ziemia jest miejscem pracy; ziemia jest miejscem wykonywania codziennych obowiązków; jest podstawowym źródłem dochodów dla mnie i dla mojej rodziny; jest lokatą; jest inwestycją; jest źródłem utrzymania; jest obszarem realizacji zawodowej.

Metaforyzacja polega zatem na pojmowaniu ziemi (domeny źródłowej) w kategoriach środka finansowego (domeny docelowej). Konceptualizacja taka wskazuje na materialistyczne postrzeganie ziemi i jej roli w życiu człowieka. Rola ta sprowadza się do generowania dochodów i zapewnienia stałego utrzymania. Ziemia może pełnić funkcje zarówno lokaty, jak i inwestycji; bardzo często utożsamiana jest też przez badanych z miejscem wykonywania pracy i realizacji codziennych obowiązków zawodowych. W wywiadzie brak śladów językowych wskazujących na traktowanie uprawy ziemi jako pasji, życiowej misji czy kontynuacji tradycji rodzinnych.

Ziemia utożsamiana ze środkiem finansowym funkcjonuje w mentalności badanych jako zjawisko odpodmiotowione, niezantropomorfizowane. Tezę tę potwierdzają odpowiedzi udzielone na drugie pytanie zawarte w wywiadzie. Badani wskazali następujące, ich zdaniem niedopuszczalne, sposoby postępowania z ziemią:

nie należy nadmiernie jej zanieczyszczać; nie można zawyżać liczby hektarów we wnioskach o dopłaty; nie powinno się jej tanio sprzedawać; nie powinno się jej sprzedawać bez wcześniejszego dokładnego ustalenia granic; nie powinno się jej zasiewać i zbierać plonów nie o czasie; nie można doprowadzić do tego, by stała się ugorem; nie można nie ujawniać w księgach wieczystych; nie należy uprawiać bez dogłębnego rozeznania rynku.

Rola ziemi sprowadza się do zapewniania utrzymania osobom ją uprawiającym, stąd posiadacze zobowiązani są do właściwego z nią postępo-

wania w aspekcie geodezyjnym i prawnym. Zdaniem badanych sposoby postępowania z ziemią powinny odpowiadać standardom wytyczanym przez obowiązujące akty prawne. Niedopełnienie obowiązków w tym zakresie skutkować może zmniejszeniem wartości ziemi jako materialnego środka finansowego.

Plony ziemi były przez badanych w grupie wiekowej od 20. do 40. roku życia najczęściej kojarzone jako:

obiekty skupu i sprzedaży; rzeczy nadające się do konsumpcji bądź zbytu; jedzenie dla zwierząt gospodarskich; wszystko to, co udało się zebrać i co jest przeznaczone na sprzedaż albo do zmagazynowania; rzeczy, z których będą pieniądze; rzeczy, które przyniosą dochód, o ile będą dobrej jakości i znajdą nabywców; przedmioty zapewniające godny byt; rzeczy, które im są lepsze, tym łatwiej je sprzedać.

Analiza udzielonych odpowiedzi pozwala na wysnucie wniosku, zgodnie z którym plony ziemi najczęściej nie podlegają procesowi metaforyzacji. Brak jest śladów językowych potwierdzających ich konceptualizację w kategoriach istot ożywionych. Przeciwnie, nie mają cech charakterystycznych dla jednostek żywych, a mają charakter w pełni wymienny względem innych dóbr materialnych. Racją ich bytu i celem, dla którego są zasiewane, a następnie zbierane, jest wyłącznie generowanie dochodów. Po zbiorach plony nie wykazują żadnych związków z ziemią i funkcjonują niezależnie od niej. Podstawowym miejscem, w którym w mentalności badanych występują plony po zbiorach, jest rynek zbytu towarów. W przekonaniu respondentów należy czynić starania o uzyskiwanie jak najlepszych jakościowo plonów, ponieważ jakość jest przekładalna na ich cenę oraz inne wskaźniki ekonomiczne (na przykład szybkość sprzedaży).

O relacji zachodzącej pomiędzy ziemią a gospodarzem badani wypowiedzieli się najczęściej wedle następujących schematów:

jestem jej właścicielem, a ona do mnie należy; jest moja i mojej rodziny; służy nam; wykorzystujemy ziemię do swoich celów, do zarobku; jest przeze mnie użytkowana, gdy tego potrzebuję; nie ma żadnej relacji; łączy nas relacja właścicielska; nie umiem odpowiedzieć na to pytanie; łączy nas taka relacja jednokierunkowa, to znaczy ja jestem jej właścicielem, a ona do mnie należy.

Konceptualizacja związku ziemi i gospodarza jest zbieżna z wynikami badań uzyskanymi w ramach odpowiedzi na trzy pierwsze pytania zawarte w kwestionariuszu wywiadu. W mentalnym i językowym obrazie respondentów w grupie wiekowej od 20 do 40 lat związek ten ma charakter prawno-ekonomiczny. Uwagę zwraca fakt, iż ziemia występuje w relacji podrzędności (podległości) względem właściciela, jest mu biernie podporządkowana i wykorzystywana zgodnie z jego zamysłem. Ponownie uwidacznia się więc wyraźne uprzedmiotowienie ziemi jako obiektu materialnego przeznaczonego do realizacji planów finansowych.

Co ciekawe, relatywnie wielu badanych (jedenaścioro spośród pięćdziesięciorga, czyli 22%) nie potrafiło udzielić odpowiedzi na pytanie o relację między ziemią a gospodarzem albo udzieliło odpowiedzi, zgodnie z którą nie łączy ich żaden rodzaj relacji. Wskazuje to na mentalne wykluczenie ziemi z kategorii wspólnotowości, a więc postrzeganie jej jako obiektu w ogóle niezdolnego do wchodzenia w relacje, całkowicie uzależnionego od woli gospodarza, który autorytatywnie decyduje o jej losie.

Przejdźmy do przedstawienia wyników badań uzyskanych w kolejnej grupie wiekowej.

4. WYNIKI BADAŃ DLA GRUPY OSÓB W WIEKU 65 LAT I WIĘCEJ

Przedstawiciele drugiej grupy badawczej najczęściej metaforyzowali językowo ziemię jako matkę, choć przeważnie nie czynili tego wprost (rzeczownikowo), lecz pośrednio – poprzez posługiwanie się czasownikami:

ziemia daje nam życie; daje jedzenie; żywi; wykarmia; kocha swoje dzieci; zapewnia im byt; chroni przed krzywdą; chroni przed głodem; opiekuje się człowiekiem od narodzin do śmierci; daje człowiekowi bezpieczeństwo.

Ziemia jako matka metaforyzowana była również przymiotnikowo:

jest troskliwa; jest dobra; jest płodna; jest zdolna do dawania życia; jest potrzebna do życia; jest życiodajna; jest opiekuńcza; jest troskliwa.

Konceptualizacja matki jest zatem ściśle powiązana z płodnością jako matczynym atrybutem i odnosi się do fundamentalnych cech żeńskich, w tym w szczególności do zdolności dawania życia [Bartmiński, Bartmińska, Niebrzegowska 1999]. Jak trafnie wskazuje Jerzy Bartmiński,

matka (...) ma wysoką pozycję aksjologiczną, określoną przez tradycję rodzinną, narodową i religijną. Jest pojęciem poznawczo bogatym, opartym na uniwersalnej bazie doświadczeniowej, wspólnej dla wielu kultur i języków. Matka występuje zwykle w zespole podstawowych pojęć egzystencjalnych, takich jak dom, rodzina, ziemia, naród [2008, s. 33].

Metaforyzacja ziemi przez badanych ma szerszy kontekst niż jedynie utożsamianie jej z ludzką rodzicielką – jest to raczej byt boski, reprezentacja absolutu na ziemi, która nie tylko pośredniczy w dawaniu życia, ale również w jego odbieraniu. Bóg postrzegany jest zatem przez badanych jako byt mający cechy matczyne, a więc żeńskie [Gomola 2010]. Liczni badani w tej grupie wiekowej wskazywali, iż ziemia:

pożera; odziera z życia; na drugą stronę przenosi; każdy po śmierci musi do ziemi wrócić; każdemu pisany jest powrót na matczyne łono; ziemia woła starych i schorowanych, by do swej matki powrócili.

W wypowiedziach tych uwydatnia się ambiwalencja w postrzeganiu ziemi – z jednej strony daje ona życie, a z drugiej je odbiera, ponieważ po śmierci ludzkie zwłoki chowane są właśnie w niej. Co istotne, w sposobie metaforyzowania ziemi przez osoby badane brak jest elementów związanych z negatywną emocjonalnością – ze strachem związanym ze śmiercią i koniecznością powrotu do ziemi czy też ze złością na nią, że zabiera do siebie najbliższych. Przeciwnie, zjawisko to traktowane jest jako w pełni naturalne, konieczne i potrzebne w świecie, by „starzy i schorowani do swej matki powrócili”. Na matkę, a tym bardziej na bóstwo, nie wolno się złościć, a przeciwnie – trzeba godzić się z wyrokami, w tym także z wyrokiem śmierci. Metaforyzacja pogrzebania ludzkich zwłok również ma charakter aksjologicznie dodatni i wyrażana jest jako

utulenie, przykrycie, położenie się pod matczyną pierzyną, zasłużone spoczęcie na matczynym łonie.

Śmierć może jawić się jako trudna i bolesna, naznaczona chorobą i cierpieniem, lecz następujące po niej złożenie zwłok do grobu jest w opinii badanych

zasłużonym spoczynkiem; odpoczynkiem; ostatnią matczyną przysługą; powrotem na łono matki.

Na pytania o to, w jaki sposób nie należy postępować z ziemią i dlaczego badani w drugiej grupie wiekowej najczęściej odpowiadali, iż:

nie można kopać; nie można opluwać; nie można bezcześcić; nie można znieważać; nie można okazywać niewdzięczności, bo niewdzięczność boli; nie należy uwłaczać godności, bo to zawsze przysparza cierpienia; nie należy sprawiać przykrości; nie powinno się jej wyrządzać krzywd, bo na to nigdy nie zasługuje.

Zdaniem badanych ziemia podobnie jak istota ludzka przejawia reakcje i cierpi na skutek zadawania jej bólu. Ból ten jest bólem kobiety i matki doznawanym w konsekwencji złego zachowania i nieposłuszeństwa dzieci. Na uzupełniające pytanie o to, czym jest bezczeszczenie i znieważanie ziemi, badane osoby wskazywały na:

niszczenie jej plonów; targanie nią, gdy jest brzemienna (na przykład wbijanie w nią pali albo stawianie płotów w czasie, gdy jest zasiewana albo obradza); załatwianie na niej potrzeb fizjologicznych; wszczynanie na niej kłótni sąsiedzkich; marnowanie jej plonów.

Respondenci argumentowali, że tego typu działania są „karygodne” i „grzeszne”, „niegodne dziecka względem matki”.

Metaforyzacja płodów ziemi odnosiła się natomiast przede wszystkim do cykliczności przyrody oraz do koła jako doskonałej figury geometrycznej:

plony rodzą się i umierają kołowo; przyroda kołuje od zapłodnienia do umierania, ten cykl się powtarza; cykl plonów jest kolisty; plony wydobywają się z kolistego życia; przyroda kołuje; ziemia obradza kołowo; płodność ziemi jest kolistą, bo się powtarza.

W większości badani wskazywali na cztery elementy cykliczne w ujęciu temporalnym – zapłodnienie, dorastanie, dojrzewanie („przejrzwianie”) i zamieranie. Schemat ten utożsamiali ze schematem życia ludzkiego:

plony są jak my – od narodzin do umarcia; ziemia najpierw jest zapładniana, potem plony dorastają, potem przejrzwiają, a na ostatku umierają; plony to ziemskie dziecięta; plony to nasi młodszy bracia; plony to żywe istoty, jakie i my są; plony to potomkowie ziemi, plony są zależne od ziemi, bo ona daje im życie i je zdradza.

Wypowiedzi te zrównują życie ludzkie i życie plonów ziemi, podkreślając istnienie ich cech wspólnych. Życie ludzkie jest wprawdzie na ogół dłuższe, lecz w przekonaniu badanych istotowo nie różni się od życia roślin. Człowiek jest częścią natury, współgra z nią, a nadto ją współtworzy w harmonijnej, cyklicznej doskonałości – od cudu narodzin począwszy, a na cudzie śmierci skończywszy. Człowiek i jego matka, a zarazem władczyni jego życia – ziemia – są jednym organizmem, są ze sobą trwale zespoleni.

Podkreślić warto, iż metaforyzacja ziemi i jej plonów wśród badanych w wieku co najmniej 65 lat bardzo silnie powiązana jest z kulturą i religią chrześcijańską. Badani wielokrotnie w swych wypowiedziach porównywali matkę ziemię z:

matką Jezusa; Maryją, która tak samo ma w opiece swoje dzieci; Maryją, która podobnie cierpi i płacze; Matką Boską, której należy się część i chwała; Matką Boską, do której w trudnych chwilach trzeba się uciekać.

Respondenci wskazywali ponadto, że „siać trzeba, jak w przypowieści biblijnej”, „zbierać trzeba, jako w Ewangelii” – a więc mądrze, z poszanowaniem woli ziemi i Boga. Tym samym stosunek do ziemi i jej plodów, poza intymnością związaną z cudem narodzin i śmierci, zyskuje nowy wymiar – wymiar sakralny, transcendentny. Człowiek poprzez kontakt z ziemią i naturą wykracza poza swą biologiczno-psychologiczną egzystencję, staje się istotą duchową i nawiązuje kontakt z absolutem. Emocjonalna relacja z ziemią oraz praca na niej uwzniośla go, czyni potrzebną jego egzystencję oraz nadaje jej sens:

trzeba było pracować, siać i zbierać, w Boże imię; co, jak nie praca, było ważne wtedy, tylko ona; pracować i pracować, wtedy człowiek czuł się wolny; teraz to mówią, że im się robić na roli nie chce, ale jak to się nie chce, ja nie rozumiem, to człowieka sens przecież życia był.

Zdaniem reprezentantów drugiej grupy badawczej matka ziemia bywa nie tylko łagodna, ale również karcąca, domagająca się posłuszeństwa. Pytani wskazywali, że ich gospodarstwa niejednokrotnie dotykały tragedie, gdy ziemia „nie owocowała”, „nie rodziła” bądź „rodziła w bólach”. Najczęściej wina za taki stan rzeczy spoczywała na dzieciach – gospodarzach, którzy w niewłaściwy sposób się z nią obchodzili, a nie na zewnętrznych uwarunkowaniach atmosferycznych, klimatycznych czy klęskach żywiołowych. Badani jednomyślnie zdawali się samych siebie winić za nieurodzaj i wynikające z niego konsekwencje:

jak się z matką postępuje, tak się później z plonów cieszy; nie można ziemi nerwować, bo się nie odwdzięczy; nie można ziemi złorzeczyć; nie można nigdy ziemi przeklinać, bo kłątwa powróci w plonach; nie można ziemi źle zapładniać, bo będzie rodziła w bólach; nie będzie matka owocować dla niewdzięcznych dzieci.

W konceptualizacjach starszych mieszkańców powiatu kłobuckiego relacja gospodarza z ziemią była zatem relacją osobistą, nacechowaną uczuciowo. Skutki gniewu ziemi były dla człowieka bardzo dotkliwe, bowiem to bezpośrednio od niej i od wydanych przez nią plonów zależał los jego samego oraz jego najbliższych. Podobnie uzależniony jest los niemowlęcia od matki – bez jej nieustającej opieki zginie.

5. WNIOSKI

Podsumowując, badani w przedziale wiekowym od 20 do 40 lat najczęściej metaforyzowali ziemię jako środek finansowy (źródło dochodów i utrzymania), o który należy dbać w sposób wymagany przez prawo stanowiące oraz prawa ekonomiczne ujawniające się na rynkach zbytu. Ziemia „niezadbana” w ten sposób przestanie przynosić dochody, a tym samym stanie się bezwartościowa. Ponadto należy starać się o uzyskanie jak największych plonów jak najlepszej jakości. Plony metaforyzowane są bowiem zbieżnie z metaforyką ziemi – jako przedmioty materialne potencjalnie gwarantujące dochody. Relacja ziemi z gospodarzem również ma charakter prawno-ekonomiczny bądź też w ogóle nie występuje.

Z kolei badani w wieku 65 lat i więcej metaforyzowali ziemię jako matkę – ludzką rodzicielkę, ale także jako absolut, Wszechbyt o cechach kobiecych. Łączy ich z nią silna więź emocjonalna i duchowa. Ziemia nie wzbudza w nich lęku, zawsze ma rację, dlatego należy pokornie przyjmować jej wyroki i się im podporządkować, bo jak każda matka nie chce ona krzywdy swoich dzieci. Badani silnie antropomorfizują ziemię, o czym świadczy wskazywanie nagannych sposobów postępowania z nią oraz podkreślanie jej zdolności odczuwania bólu i emocji. Uwagę zwracają także skojarzenia z kulturą chrześcijańską, w tym w szczególności z Maryją jako matką Jezusa. Plony ziemi również są przez respondentów w tej

grupie wiekowej antropomorfizowane; częste są skojarzenia z cyklicznością przyrody oraz z kołem jako doskonałą figurą geometryczną. Kontakt z ziemią i praca na niej traktowane są jako zjawiska naturalne, wpisane w ludzką egzystencję, a jednocześnie przynoszące radość i spełnienie. Relacja ta ma charakter osobisty i kształtowana jest na wzór relacji matki z dzieckiem.

Metaforyzacja ziemi i jej plonów, a także związków istniejących pomiędzy nimi a gospodarzem, istotnie różni się w obu badanych grupach wiekowych. Wśród młodych respondentów zdecydowanie dominują konceptualizacje materialne i materialistyczne. Wśród starszych badanych charakterystyczna jest z kolei antropomorfizacja i ujawnianie się silnej, głęboko sentymentalnej relacji.

Badani zaliczający się do grupy wiekowej od 20 do 40 lat akcentowali w swych wypowiedziach podległość ziemi względem jej właściciela, a także *stricte* utylitarną funkcję przez nią wypełnianą. Z kolei respondenci z grupy wiekowej od 65 lat upatrywali w ziemi władczyni matki, która decyduje o ich losie od narodzin aż do śmierci. Sposób postrzegania bezpośrednio warunkuje sposób postępowania – młodszy badani czynią starania, by sytuacja ziemi była odpowiednio uregulowana pod względem prawnym, osiągnęte plony cieszyły się zainteresowaniem nabywców, a w konsekwencji przynosiły dochody. Starsi badani świadomie okazują ziemi szacunek, akceptują jej decyzje, wystrzegają się nagannych moralnie zachowań.

Zasadniczy cel badań, polegający na porównaniu metaforyzacji ziemi i jej plonów przez mieszkańców powiatu kłobuckiego w dwóch grupach wiekowych, został zrealizowany. Jak się wydaje, tak znaczne różnice ujawniające się na kanwie metaforyzacji wynikają z naleciałości kulturowych związanych z różnicą wieku – badanych w poszczególnych grupach wiekowych dzieli co najmniej okres jednego pełnego pokolenia, a więc 25 lat. Odmiennie konceptualizacje kształtują odmiennie sposoby mówienia i postępowania, a także determinują zanikanie niektórych aspektów myślenia o ziemi, w tym w szczególności w zakresie powiązań z tradycją chrześcijańską i chrześcijańskimi wartościami, które zastępowane są przez wartości konsumpcyjne [Wyszyński 2000]. Wydaje się poznawczo zasadne rozszerzenie w przyszłości tego rodzaju badań o przedstawicieli innych powiatów i regionów Polski.

Bibliografia

- I. Bartmińska, J. Bartmiński, S. Niebrzegowska, 1999, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*; cz. II: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin.
- J. Bartmiński, 2008, *Polski stereotyp matki*, „Postscriptum Polonistyczne” t. I, s. 33–54.
- M. Borysławska, 2019, *Metaforyzacja dyskursu naukowego: pojęcia „transakcji”, „gry”, „teatru” i „głodu” w języku interakcjonistów*, „Tekst i Dyskurs” t. XII, s. 121–136.
- T. Dobrzyńska, 1994, *Mówiąc przenośnie... Studia o metaforze*, Warszawa.
- A. Gomola, 2010, *Bóg kobiet. Studium językoznawczo-teologiczne*, Tarnów.
- G. Lakoff, M. Johnson, 2020, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- B. Raszewska-Żurek, 2016, *Metaforyzacja wartości w dawnej polszczyźnie – konwencjonalność ujęć na przykładzie metafory POJĘCIE TO ROŚLINA wyrażonej leksemem korzeń (z derywatami)*, „Polonica” t. XXXVI, s. 77–94.
- P. Szukalski, 2012, *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*, Łódź.
- S. Wszyński, 2000, *Duch pracy ludzkiej (Myśli o wartości pracy)*, Włocławek.
- M. Żelazo, 2013, *Kwestionariusz wywiadu jako narzędzie badawcze*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” t. VI, s. 222–238.

It feeds, nourishes, provides existence.***On metaphorisation of land and its crops in the vocabulary used by inhabitants of the Kłobuck county associated with agriculture: a comparative analysis***

Summary

The aim of the paper is to determine the ways of metaphorising land and its crops by inhabitants of the Kłobuck county associated with agriculture. The metaphor is understood according to the assumptions of the cognitive stream of linguistics, i.e. as a linguistic means of conceptualising reality, and not only as a stylistic means. The analyses are aimed not only at describing the lexical resources of the subjects, but above all at determining the forms of their thinking and acting. One hundred inhabitants of the Kłobuck county took part in the survey. A half of them were between 20 and 40 years old, while the other half were at least 65 years old. The research tool was an interview questionnaire consisting of four questions. The questions were open-ended in order to decode the metaphor of land and its crops. The research made it possible to draw unambiguous conclusions about the conceptual tendencies manifested by both groups of respondents.

Keywords: field – harvest – metaphor

Adj. Monika Czarnecka